

Gdy Wiera (po polsku Wiara) zaczęła mi opowiadać po nabożeństwie swoją historię... Nie potrafiła dokończyć – zaczęła szlochać... Wspominała, jak dzieci kryły się po kątach słysząc syreny... Mówiła, jak bardzo trudno ufać Bogu w takich sytuacjach i nie bać się... Ponieważ nie dokończyła opowiadania, obiecała przesłać mi je spisane. Poniżej jej opowiadanie z małymi skrótami.

*Nasze miasto Łebedyn, obwód sumski, znajduje się niedaleko granicy z Rosją. Już pierwszego dnia wojny otoczyli nas Rosjanie. Nie weszli do miasta, nasze wojska ich nie wpuściły. Bitwa toczyła się na obrzeżach. Jednak pojedynczy Rosjanie pojawiali się w mieście i rozrzucali miny.*